

GŁOS PABIANIC

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III (VI)

— WTOREK 18 LIPCA 1950 ROKU.

Nr 196

ZAGADNIENIE KADR w świetle zadań Planu 6-letniego

Przemówienie sekretarza KC PZPR tow. Zenona Nowaka wygłoszone na V Plenum KC PZPR w dniu 16 bm.

Plan 6-letni, którego otrzymanie i porywanie, złożone i wielostronne zadania zobrazował w swym referacie tow. Minca — zmusza nas do skupienia szczególnej uwagi na zagadnieniach związanych z przygotowaniem kadr zdolnych w pełni zabezpieczyć wykonanie tych zadań.

Musimy dziś w oparciu o założenia Planu, czerpiąc pełną garścią z przebiegających doświadczeń Stalina przed nami najważniejsze zadania w dziedzinie zapewnienia naszej gospodarce socjalistycznej niezbędnych wykwalifikowanych i kierowniczych kadr, w tej liczbie i nowych kategorii specjalistów, których dziś prawie wcale nie posiadamy. Musimy iść za wskazaniem referatu towarzysza Bieruta na IV Plenum KC, wskazaniami opartymi na dokonanej przezeń analizie sytuacji na odcinku kadr gospodarczych, rozważyć i skonkretyzować środki i sposoby, które pozwolą nadać całemu naszemu pracownikom przygotowanie nowych kadr, rozmach, tempo i kierunek, odpowiadający o gromnemu programowi budownictwa socjalistycznego, zawartemu w Planie 6-letnim.

Zadania planu określają ILE I JAKICH KADR nam potrzeba będzie w tym sześciolciu. Należy więc zastanowić się nad tym, SKĄD po winniśmy te kadry czerpać oraz o mówić formy, metody i środki ich przygotowania.

Rozpatrzmy dynamikę wzrostu stanu zatrudnienia. Ogólna ilość za trudnionych pracowników najemnych poza rolnictwem stanowiła w 1938 r. 7,8 proc. całej ludności, w 1946 r. — 10,8 proc., pod koniec Planu Trzyletniego już 16,5 proc. W końcu zaś Planu 6-letniego, tj. w 1955 r., tylko w sektorze socjalistycznym, osiągnięte dzięki wzrostowi zatrudnienia o 2,147 tys. osób — 21,2 proc. całej ludności. Plan 6-letni przewiduje tylko dla przemysłu socjalistycznego wzrost do 2,758.000 osób, tzn. w ciągu 6-letnia zatrudnienie w przemyśle socjalistycznym wzrośnie o ponad milion robotników i pracowników.

Szczególnie szybki wzrost nastąpił w kadrze robotników wykwalifikowanych, bowiem w ciągu 6-letnia ma ich przybyć 790.000 osób, w tym o kierunku technicznym 860.000 osób.

Wykonanie tych zadań przyczyni się do poważnego wzrostu ciężaru gatunkowego klasy robotniczej w u-

1. Siła robocza

Pierwszym zagadnieniem, które go nie należy pominąć już na wstępie, jest zabezpieczenie masowego dopływu siły roboczej, przede wszystkim do przemysłu i budownictwa.

Skąd przede wszystkim możemy czerpać nowe siły robocze? Pierwszym poważnym źródłem rekrutacji siły roboczej jest młodzież miejska i wiejska.

Po drugie, musimy większą niż dotychczas uwagę zwrócić na nieuprzedmiotowione miasteczka, które stanowią w naszych warunkach istotny rezerwuwar nowych sił roboczych.

Po trzecie, poważnym źródłem rekrutacji siły roboczej winno stać się włączenie do produkcji znacznych jeszcze rezerw sił zatrudnionych kobiet.

Niektóre przemysły, jak górniczy i budowlany mają już pewne, acz niedostateczne doświadczenia z orga-

nizacji sił klasowych w kraju. Zapewni korzystne zmiany w strukturze samej klasy robotniczej, wydajnie zwiększy jej sprawność techniczną i podniesie jej poziom kulturalny.

Rozpatrzmy z kolei dynamikę wzrostu pracowników ze średnim i wyższym wykształceniem zawodowym.

Ilość pracowników ze średnim wykształceniem zawodowym, która dziś wynosi około 275.000 wrosła w ciągu 6-letnia o 340.000 osób, czyli w wyniku realizacji planu ilość ich z góra podwoi się.

Jeszcze szybciej będzie rosła ilość osób ze średnim wykształceniem technicznym. Ilość ta ma osiągnąć w 1955 r. około 242.000 osób, wobec 85.000 zatrudnionych w sektorze socjalistycznym w końcu 1949 r., co oznacza niemal trzykrotny wzrost tej kategorii kadr.

Jeśli chodzi o pracowników z wyższym wykształceniem, to pod koniec Planu Trzyletniego mieliśmy zatrudnionych w sektorze socjalistycznym około 97.000, a w 1955 r. liczba ich osiągnie ponad 200 tys., co oznacza przeszło dwukrotny wzrost w ciągu 6-letnia.

I w tym wypadku jeszcze szybsze tempo wzrostu przewiduje plan dla kadr z wyższym wykształceniem technicznym. Wzrosła ona z 26.000 osób w roku 1949 do 73.000 w roku 1955, czyli prawie trzykrotnie.

Dla zabezpieczenia takiego tempa wzrostu kadr z wyższym i średnim wykształceniem Plan 6-letni przewiduje na rozbudowę i wyposażenie średnich szkół zawodowych i szkół wyższych sumę około 140 miliardów złotych.

Wykonanie tych zadań w zakresie kadr z wyższym i średnim wykształceniem pchnie poważnie naprzód rozwiązanie jednego z de cydujących problemów rozwoju rewolucji socjalistycznej w naszym kraju, jakim jest formowanie nowej, ludowej, wywodzącej się w swej znakomitej większości z klasy robotniczej i pracującego chłopstwa — inteligencji.

W walce o realizację tego zadania musimy zawsze pamiętać o słowach towarzysza Stalina, że „Klasa robotnicza nie może stać się rze czywistym gospodarzem swego kraju... jeśli nie potrafi stworzyć swej własnej inteligencji, jeśli nie oparuje nauki, jeśli nie potrafi zarządzać gospodarką na podstawie nauki!”.

Wolanie do produkcji około 900 tysięcy kobiet wymaga stworzenia warunków umożliwiających ich zatrudnienie również i w tych gałęziach, gdzie dotychczas jeszcze istnieją niczym nieusprawiedliwione opory.

Pewnym źródłem dopływu siły roboczej winni stać się również robotnicy i pracownicy uprzednio zatrudnieni w tzw. inicjatywy prywatnej. Możemy także zwolnić dla produkcji pewną ilość rąk roboczych przez zlikwidowanie przesterów w administracji, istnieje bowiem szereg branż, w których ilość pracow-

ników biurowych w stosunku do robotników znacznie przekracza odpowiednie normatywy.

2. Robotnicy wykwalifikowani

W hierarchii naszych zadań kadrowych dużą wagę posiada zabezpieczenie dopływu w ciągu 6-letnia blisko 790 tys. wykwalifikowanych robotników do całej gospodarki narodowej, z tego 660 tys. o kierunku technicznym.

Jakie zadania w tym zakresie wysuwają się na czoło?

Główne źródło wzrostu kadry wykwalifikowanych robotników stanowić będzie młodzież szkolna w szkołach zawodowych pierwszego stopnia. Plan 6-letni zakłada poważne rozszerzenie sieci szkół tego typu, szczególnie dla przemysłów kluczowych oraz w tych specjalnościach, w których już dziś odczuwamy poważny niedobór wykwalifikowanej kadry robotniczej. Szkoły te dadzą łącznie w okresie 6-letnia blisko pół miliona osób. Aby sprostać temu niewątpliwie ogromnemu zadaniu, CUSZ musi ściśle sprecyzować kierunki nauczania oraz przede wszystkim poważnie dotychczas braku w planowaniu sieci szkół, kiedy to np. mamy dziś wyraźny nadmiar szkół dla przemysłu odzieżowego, a jednocześnie niedobór szkół dla tak kluczowego przemysłu, jakim jest hutnictwo.

Należy również czas nauczania w szkołach zawodowych i stopnia skróci do 2 lat, co wymaga przebudowy programu nauczania i poczynienia poważnych zmian w samym procesie nauczania. Jednocześnie musimy obniżyć granicę wieku przy przyjmowaniu do tych szkół do lat 14, celem umożliwienia tej grupie młodzieży uczuć się zawodu.

Procent dziewcząt w szkołach zawodowych jest stanowczo za niski i musimy go wydajnie zwiększyć. ZMP i związki zawodowe, które dotychczas dorywczo zajmowały się szkoleniem zawodowym młodzieży na wszystkich szczeblach, muszą zacząć jako jedno ze swych poważniejszych zadań w walce o realizację Planu 6-letniego, jak najczynniejszy udział w zapewnieniu niezbędnej dyscypliny, odpowiednich wyników nauczania oraz wzmocnić pracę wychowawczą wśród młodzieży szkół zawodowych. Będziemy wymagać, by organizacje partyjne zwiększyły swą pieczę nad szkolnictwem zawodowym i głębiej niż dotychczas wnikły w jego bolączki i trudności oraz konkretnie pomagały w ich przezwyciężeniu.

W związku z tym, że szkoły i stopnia nie pokrywają całkowicie wzrószonego zapotrzebowania na wykwalifikowanych robotników, należy również dokonać poważnego wysiłku w kierunku umożliwienia co najmniej 200.000 pracującym już robotnikom zdobycia odpowiednich kwalifikacji zawodowych.

(Dalszy ciąg na str. 2)

Lotnictwo radzieckie w SŁUŻBIE POKOJU

Wspaniały przegląd potęgi powietrznej ZSRR

MOSKWA (PAP) — W Sali Kolumnowej Domu Związków Zawodowych w Moskwie odbyła się w sobotę uczuciowa akademія, poświęconej obchodowi Dnia Lotnictwa Radzieckiego — Lenina i Stalina.

W prezydium akademii znajdowali się minister spraw wojskowych ZSRR marszałek Wasilewski, marszałkowie: Sokolowski i Goworow, przewodniczący Moskiewskiej Rady Mie-

Rozkaz dzienny marszałka Wasilewskiego

MOSKWA (PAP) — W związku z świętem Lotnictwa Radzieckiego minister spraw wojskowych ZSRR marszałek Wasilewski wydał rozkaz dzienny, który głosi m. in.:

„Dzisiaj naród radziecki i jego waleczna armia obchodzą Dzień Lotnictwa Związku Radzieckiego i notują nowe osiągnięcia w dziedzinie wykonania zadań, które przed lotnictwem radzieckim postawił nasz wielki Wódz i Nauczyciel Generalissimus Stalin.

Witam i podziwiam was z okazji ogólnonarodowego święta — Dnia Lotnictwa ZSRR.

Życzę całemu składowi osobowo- mu okrytego chwałą lotnictwa ra-

Komunikat z obrad V Plenum KC PZPR

W drugim dniu obrad Plenum Komitetu Centralnego PZPR wysłuchało referatu sekretarza KC PZPR tow. Zenona Nowaka n. t. „Zagadnienie kadr w świetle zadań Planu 6-letniego”.

Następnie toczyła się dyskusja nad referatami tow. Minca i tow. Nowaka. Po podsumowaniu dyskusji przez tow. Minca Plenum uchwalilo rezolucję zatwierdzającą projekt ustawy o Planie 6-letnim oraz wytyczne zawarte w referatach tow. Minca i tow. Nowaka.

Plenum wprowadziło w skład KC PZPR tow. Mariana Naszkowskiego.

Przemówienie końcowe wygłosił przewodniczący KC PZPR tow. Bolesław Bierut, wzywając do wy- tężenia wszystkich sił dla realizacji Planu 6-letniego.

Rezolucja V Plenum KC PZPR

Plenum KC PZPR zatwierdza Plan 6-letni w nowym, rozszerzonym zasięgu, zawartym w projekcie ustawy o Planie 6-letnim.

Plenum zatwierdza wytyczne zawarte w referatach tow. Minca i tow. Nowaka, jako wskazania, którymi się mają kierować wszystkie organizacje partyjne w swej codziennej pracy.

naczelnym sił powietrznych ZSRR generałem lotnictwa Zygariem.

Gen. Zygarięw podkreśla, że naród radziecki obchodzi święto Lotnictwa Stalina w atmosferze potężnego ogólnonarodowego ruchu na rzecz podpisania Apelu Sztokholmskiego. Naród radziecki kroczy w pierwszych szeregach bojowników o pokój i demokrację. Naród radziecki ze słuszną dumą spogląda na chlubną drogę rozwoju lotnictwa, którą prze- była jego ojczyzna. Falszerzem historii — podkreśla mówca — nie uda- lo się obalić tego niezbitego faktu, że właśnie Rosja jest ojczyzną lotni- ctwa, że tworząca myśl narodu radzie- ckiego stale wyprzedzała naukę i tech- nikię lotnictwa w Europie Zachod- niej i Ameryce.

Gen. Zygarięw charakteryzuje następne drogi rozwoju lotnictwa radzieckiego, którego potęga ujawniła się w szczególności w okresie surowych lat wielkiej wojny narodowej. Podczas wojny wiele tysięcy lotni- ków odznaczono orderami i medala- mi Związku Radzieckiego, a najwy- bitniejszym spośród nich nadano tytuł Bohatera Związku Radzieckiego.

Mówca podkreśla, że lotnictwo radzieckie stale rozwija się, otrzymu- jąc wciąż nowy i doskonalszy sprzęt techniczny. Lotnicy radzieccy jako pierwsi na świecie opanowali wyższy pilotaż na samolotach odrzutowych.

Gen. Zygarięw omawia następnie ogromny sukces osiągnięty po woj- nie przez radzieckie lotnictwo cywil- ne. Łączna długość linii lotniczych w ZSRR już w roku 1945 przewyż- szyła poziom przedwojenny. Lotni- ctwo radzieckie zajmuje pierwsze miejsce na świecie, jeśli chodzi o przewóz ładunków.

Lotnictwo znajduje coraz większe zastosowanie w rolnictwie Związku Radzieckiego. W ciągu ostatnich dwóch lat przeszło 30-krotnie wzro- sła powierzchnia upraw rolnych, otrzymujących nawozy sztuczne zru- cane z samolotów.

Gen. Zygarięw zakończył swe prze- mówienie wniesieniem okrzyku na cześć Związku Radzieckiego — osto- ję pokoju, demokracji i socjalizmu, na cześć Wielkiego Wodza mas pracują- cych Generalissimusa Stalina.

Uczestnicy akademii w atmosferze niezwykłego entuzjazmu uchwalili tekst depeszy powitalnej do Józefa Stalina.

dzieckiego oraz wszystkim pracow- nikom przemysłu lotniczego dalszych sukcesów w dziele umocnie- nia potęgi lotniczej naszego państwa.

Dla uczczenia Dnia Lotnictwa ZSRR rozkazuję: dzisiaj, 16 lipca 1950 roku, w stolicy naszej ojczyzny — Moskwie oraz w sto- licach republik związkowych doko- nać salut 20 salwami artyleryj- skimi.

Niech żyje lotnictwo radzieckie! Niech żyje nasza potężna ojczyzna! Niech żyje Wszeczwiazk kowa Komunistyczna Partia (bol- szewików)! Niech żyje promotor i organizator naszych zwycięstw — Wielki Stalin!

Front amerykański nad rzeką Kum rozbity!

Wojska Mac Arthura cofają się... na nowe pozycje — Pospieszny odwrót napastników z Tajdżonu

MOSKWA (PAP) — Agencja TASS podaje komunikat kwatery głównej Armii Ludowej Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokra- tycznej z dnia 16 lipca rano:

Oddziały Armii Ludowej Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokra- tycznej kontynuują ofensywę na wszystkich odcinkach frontu. Na wybrzeżu wschodnim rozwijają się powściągnięte działania partyzantów, wspomagających ofensywę oddział- ów Armii Ludowej.

Lotnictwo Armii Ludowej, mimo niesprzyjających warunków atmo- sferycznych, w walkach przeciwko przeważającym siłom przeciwnika zadaje poważne ciosy lotnictwu i wojskom lądowym wroga.

W dniu 16 lipca wieczorem kwa- tery główna Armii Ludowej Kore- ańskiej Republiki Ludowo - Demo-

kratycznej opublikowała komuni- kat, który stwierdza:

Oddziały Armii Ludowej pomyślnie posuwają się naprzód na wszyst- kich odcinkach frontu. 15 lipca od- działy Armii Ludowej wyzwoili całkowicie jedno z najważniejszych miast prowincji południowej Czun- czen - Kongzu, zdobywając wielką ilość sprzętu wojennego. 15 lipca in- ne oddziały Armii Ludowej wywo- liły miasto Honsan. Na północny pro- wincj północny Kensa oddziały Armii Ludowej wyzwoili miasto Mungen. Ofensywa Armii Ludowej trwa.

LONDYN (PAP) — Korespondent agencji Reutersa donosi, że trzy dy- wizje północno - koreańskie pod- chodzą do Tajdżonu od zachodu, pół- nocnego zachodu i północy. Amery- kanom pozostała tylko jedna droga odwrotu, na wschód. Droga odwró- tu prowadzi przez teren górzysty, w którym, jak podaje korespondent — działa licząca przeszło 1.000 osób gru- pa partyzantów koreańskich, ataku-

jąca nieprzerwanie cofające się wojska amerykańskie.

NOWY JORK (PAP) — Komuni- kat sztabu Mac Arthura przyznaje, że wojska amerykańskie wycofały się z nad rzeki Kum pod naporem wojsk północno - koreańskich o 10 km.

Komunikat podaje, że samoloty amerykańskie ponownie bombardowały Seul, napotykając na silny ogień artyleryjny przeciwlotniczej.

10 mln. podpisów we Włoszech pod Apelem Sztokholmskim

RYM (PAP) — W związku z zakończeniem pierwszego etapu akcji zbierania podpisów pod Apelem Sztokholmskim, Włoski Komitet Obrońców Pokoju ogłosił komunikat, w którym stwierdza, że po rozpoczęciu agresji amerykańskiej w Korei ruch na rzecz pokoju, mimo represji policji i rozpętania kampanii oszczerstw przeciwko obrońcom po-

koju, przybrał znacznie na sile.

W ciągu 15 dni, które upłynęły od chwili rozpoczęcia agresji amerykańskiej w Korei — stwierdza komuni- kat — terenie komitety obrony pokoju zebrały pod Apelem Sztokholmskim 6.104.652 podpisy, co wraz z podpisanymi zbraniami poprzednio da- je łączną cyfrę 10.125.013 podpisów.

UROCZYSTA AKADEMIA

Okręgowa Rada Związków Zawodowych w Łodzi, zawiadamia wszystkie zarządy związków zawodowych i ich pracowników, iż w dniu 18.7.1950 r. punktualnie o godz. 16.30 odbędzie się uroczysta akademія związana z obchodem rocznicy PKWN, w sali featralnej ORZZ przy ul. Traugutta 18.

Część oficjalna — referat.

Część artystyczna — występy zespołów świetlicowych oraz występy wybitnych artystów Opery Śląskiej.

Zagadnienie kadr w świetle zadań Planu 6-letniego

Przemówienie sekretarza KG PZPR tow. Zenona Nowaka, wygłoszone na V Plenum KG PZPR w dniu 16 bm.

(Dalszy ciąg ze str. 1-jej.)
 Dla odgórnej koordynacji tych poczynań istnieje potrzeba stworzenia odpowiedniej komórki na szczebli rządowym, komórki planującej i kontrolującej całość prac poszczególnych resortów, instancji gospodarczych i technicznych w tym zakresie oraz ściśle współpracującej z odpowiednimi organizacjami społecznymi, przede wszystkim zaś ze związkami zawodowymi.

Szczególnej wagi nabiera już dziś zagadnienie uprzedniego planowego zabezpieczenia niezbędnej siły roboczej dla dziesiątków nowych, potężnych zakładów przemysłowych, których budowę, dzięki wszechstronnej braterskiej pomocy Związku Radzieckiego, podejmujemy w ramach Planu 6-letniego.

Doświadczenie budownictwa gigantów przemysłowych w ZSRR uczy, że załoga tych zakładów była zawsze przygotowana. Poważna

część niewykwalifikowanych sił roboczych, zajętych przy budownictwie, była związana z powstającym zakładem oraz szkolona do przyszłej w nim pracy na odpowiednich kursach wieczorowych. Trzona wykwalifikowanych robotników było niewątpliwie doborowym zespołem kadry pracującej w pokrewnych zakładach, a w razie potrzeby także dołączaliby do tych zakładów kadry techniczno-inżynierskie.

Musimy twórczo przeczepić to doświadczenie i u nas. Odbyła niedawno konferencja partyjna na Nowej Hucie wskazuje, że wśród założeń budowniczych, w szczególności wśród młodzieży, istnieje pęd do nabycia kwalifikacji, w celu możliwości pracy na stałe w tych zakładach, gdy zostaną one zbudowane i uruchomione.

stętkim umożliwić zdobycie wyższego wykształcenia najwybitniejszym racjonalizatorom, nowatorom i przedownikom pracy oraz majstrom i technikom zatrudnionym w produkcji, a pragnącymi łączyć naukę z pracą zawodową. Ilość wieczorowych szkół inżynierskich rozbudujemy tak aby zapewnić przygotowanie w nich 3.000 inżynierów.

5. Wyższe uczelnie

Główny jednak ciężar przygotowania nowych specjalistów spada na wyższe uczelnie.

Przed Ministerstwem Wyższych Szkół i Nauki stoi zadanie dostosowania dotychczasowej pracy i organizacji wyższych uczelni do potrzeb Planu 6-letniego. W okresie 6-letnim uczelnie wyższe muszą wykształcić drogą normalnych studiów ponad 45.000 nowych specjalistów z technicznym wykształceniem, co stanowi wzrost o około 22 proc. W tym czasie, gdy ilość studentów wzrosła z 48.000 w 1939 r. do 116 tys., obecnie, tzn. o przeszło 140 proc. Ilość profesorów jest już dziś jawnie niedostateczna. Wystarczy wskazać, że około 20 proc. katedr jest nieobsadzonych. Tak więc dla pokrycia niedoborów i zabezpieczenia rosnących w ramach Planu 6-letniego potrzeb, musimy wydalić z wyższych uczelni, jeszcze ostrzej stoi zagadnienie jakości kadr profesorskich, jakim rozporządzamy w chwili obecnej. Dotychczasowe i niewątpliwie osiągnięcia w dziedzinie demokratyzacji wyższego szkolnictwa nie doprowadziły jeszcze do ścisłego wiązania nauki z potrzebami rozwijającego się budownictwa socjalistycznego, do przewyższenia budowlanego stosunku do nauki burżuazyjnej wśród pewnej części profesury i asystentury. Jak wielka by nie była potrzeba prawidłowego wykorzystania starych sił, jak wielka by nie była nasza troska o pozyskanie dla świata doskonalenia reszty nowych specjalistów każdego poszczególnego starszego naukowca, nie możemy nie liczyć się z niewątpliwym faktem że pewna ich część nie jest zdejmowana z uczelni, a w nowych jest zastępowani stojącymi przed wyższymi uczelniami. Dlatego nie szczędząc wysiłku w kierunku udzielenia kadr profesorskiej pomocy w przechodzeniu na pozycje nauki przedowej, nauki socjalistycznej, musimy już teraz prowadzić planową politykę w kształtowaniu i wykwalifikowaniu kadr naukowych i wykładowców. Wydatna w tym rolę przypada Instytutowi Kształcenia Kadr Naukowych przy Komitecie Centralnym. Zapewnimy w szerszym niż dotychczas zakresie kształcenie wybitających się młodych naukowców w ZSRR i bratnich krajach demokracji ludowej.

3 Rozszerzyć sieć zaocznych szkolenia kadr — zwłaszcza w dziedzinach nie wymagających praktycznych w pracowniach i laboratoriach — jak np. planistów, ekonomistów, finansistów, w których gospodarka narodowa odczuwa dotkliwe braki. Chcemy wykształcić w ten sposób co najmniej 2.500 specjalistów.

kierunek w liceach rolniczych.

Jakie braki musimy przede wszystkim przezwyciężyć, jeśli chodzi o kadry inżynierskie i naukowe, dla realizacji Planu Sześciolatniego w rolnictwie?

Najgorzej przedstawia się sprawa z mechanizatorami rolnictwa. Zaczofane, nie zmechanizowane rolnictwo w Polsce przedwojennej nie było nawet takiego kierunku studiów. Pierwsi absolwenci tego typu opuszczają uczelnie dopiero w roku przyszłym. W celu usunięcia naszej słabości na tym odcinku Plan Sześciolatni przewiduje przygotowanie około 1000 inżynierów agronomicznych.

Musimy również niezwłocznie położyć kres niemożliwej sytuacji, gdy ani jedna politechnika polska nie specjalizuje w zakresie maszyn rolniczych. Bez kadr konstruktorów tych maszyn, umiejących je dostosować do naszego terenu i warunków, nie można poważnie mówić o rozwoju mechanizacji rolnictwa.

Musimy również stale mieć na uwadze, że budownictwo stanowi jedną trzecią wszystkich nakładów inwestycji w rolnictwie w Polsce.

Planie Sześciolatnim. Dlatego w planowaniu kadr dla rolnictwa w najbliższym sześciolciu poważną rolę musi stanowić przygotowanie inżynierów budowlanych, mogących zabezpieczyć realizację szerokiego programu budownictwa.

Będziemy nie tylko wysuwać i szkolić te nowe kadry, lecz w nie mniejszym stopniu musimy równocześnie stale dbać o podnoszenie kwalifikacji kadr, które już dzisiaj stawiamy. Musimy już dziś koncentrować uwagę organizacji partyjnych na roztoczeniu konkretnej pomocy nad tysiącami chłopów, którzy stoją już lub jutro staną, na odpowiedzialnych i szacownych stanowiskach przewodniczących spółdzielni produkcyjnych i systematycznie im pomagać w pracy i nauce.

Musimy już dziś starannie dobrać, szkolić i wychowywać zastępy robotników przemysłowych, którzy pójść na wieś do PGM-ów, jako kadra dyrektorów, ich zastępców politycznych, mechaników i warsztatowców, pójść na wieś, jako aktywni nosiciele, jako żywy symbol socjalizmu robotniczo-chłopskiego, w okresie budowania podstaw socjalizmu w Polsce.

7. Problem kadr decydującym problemem budownictwa socjalistycznego

Realizacja Planu 6-letniego jest niekadrowa jedynie przy planowym i zorganizowanym ujęciu i przyspieszeniu procesu wysuwania partyjnych i bezpartyjnych robotników, przy przemyślanym kierowaniu tym procesem ze strony organizacji i instancji partyjnych wszystkich szczebli.

Niemniej ostoja stoi przed nami w świetle zadań Planu 6-letniego zagadnienie przygotowania i wyszkolenia liczących kierowniczych kadr administracyjnych spośród klasy robotniczej i to nie tylko na szczeblu dyrektorów, lecz także i na centralnych instancjach gospodarczych.

Podjęliśmy już w tym roku pewne kroki w tym kierunku. W stadium organizacji znajduje się już szereg kursów o różnym profilu, na których w pierwszym rzucie około 1.000 wysuniętych robotników partyjnych i bezpartyjnych, działaczy administracyjnych i zawodowych przejdzie specjalne półroczne lub roczne przeszkolenie, które da im możliwość objęcia kierowniczych stanowisk w centralnych instytucjach gospodarczych.

Towarzysze!

nie kadr i stała na przeszkodzie planowemu, masowemu i śmiałemu wysuwaniu nowych kadr spośród klasy robotniczej i pracujących chłopstwa.

Zagadnienie formowania armii specjalistów nie sprowadza się jedynie do ilości, tj. liczebności poszczególnych jej formacji i ustalenia prawidłowych proporcji między nimi. Rzeczą szczególnie doniosłą jest sprawa jakości, tj. sprawa przygotowania kadr, które łączyłyby niezbędne kwalifikacje techniczne i zawodowe z szerokim widokiem społeczno-politycznym, kadr które umiałby organizować twórczo inicjatywę i aktywność wielomilionowej masy pracujących w walce o realizację Planu 6-letniego.

Dlatego szkolenie i przeszkolenie nowych kadr winno odbywać się na gruncie wszechstronnego przyswajania obywateli zdobywcę produkcyjnej radzieckiej nauki, techniki i organizacji, na gruncie rozwoju własnej ojczystej nauki i techniki i jej ścisłego wiązania z gospodarką narodową. Dlatego musimy już dziś krzewić i upowszechniać wśród techniczną wśród najszerszych warstw społeczeństwa.

3. Średnie ogniwo

Przechodząc z koła do problemu średniego ognia kadr. Odgrywa ono szczególnie ważną rolę w realizacji naszych planów gospodarczych, w walce o ilość i jakość produkcji.

Zaplanowane zapotrzebowanie na kadry ze średnim wykształceniem w gospodarce narodowej wynosi łącznie 420.000 osób, w tym w przemyśle wraz z budownictwem 96.000, w transporcie — 20.000, w rolnictwie — 42.000.

raz do uporządkowania i rozszerzenia sieci i form ich szkolenia.

W tym celu musimy POPIERWSZE: kierować znaczne kontingenty wybitających się w produkcji robotników partyjnych i bezpartyjnych, a w pierwszym rzędzie spośród przedowników pracy, racjonalizatorów i nowatorów na techniczne szkoły wieczorowe, stwarzając im słuchaczom odpowiednie możliwości do nauki. Podstawą zaś dla zorganizowania nowych szkół tego typu winny stać się istniejące normalne szkoły zawodowe II stopnia.

PO DRUGIE: należy, jeśli chodzi o szkolenie specjalistów ze średnim wykształceniem, zwłaszcza ekonomistów, planistów, handlowców itp., stosować szerszej, niż dotychczas, metody korespondencyjnego nauczania.

PO TRZECIE: należy planowo i systematycznie kierować na specjalnie organizowane kursy podwyższania kwalifikacji pracujących już w produkcji majstrów, przede wszystkim spośród wysuniętych robotników.

Jakie warunki w pierwszym rzędzie muszą być spełnione, by zrealizować zadania Planu 6-letniego w tym zakresie? Podstawowym warunkiem wykonania planu jest podwyższenie sprawności wyższych uczelni do 80 proc. Osiągnięcie takiego wysokiego poziomu sprawności wobec dotychczasowej, która należy się szacować najwyżej na 30 — 40 proc. wymaga, rzecz jasna, ogromnych wysiłków.

W oparciu o doświadczenie wyższego szkolnictwa radzieckiego, konieczne jest odpowiednie planowe przebudowanie dotychczasowego programu studiów, dotychczasowej pracy katedr.

Osiągnięcie wymaganej sprawności wyższych uczelni jest niemożliwe bez dokonania radykalnego zwrotu w dziedzinie ścisłego przestrzegania etykiety i dyscypliny na wykładach i ćwiczeniach. Dojrzała już sprawa stosowania surowych rygorów aż do bezwzględnej usuwania z uczelni tych studentów, którzy jedyną przyczyną braku dyscypliny pracy i przez niedbalstwo — nie bacząc na obywatelskie koszty — nie składają na obywatelstwo Ludowe — nie składają w obowiązującym terminie egzaminów itd. Należy zezbroić działalność organizacji partyjnych oraz ZAMP na walce o lepsze wyniki nauczania oraz wśród młodzieży akademickiej, na pierwszym i ostatnim roku studiów, od poleceń organizacyjnych, nie związanych bezpośrednio z terenem uczelni.

5 Rozszerzyć sieć zaocznych szkolenia kadr — zwłaszcza w dziedzinach nie wymagających praktycznych w pracowniach i laboratoriach — jak np. planistów, ekonomistów, finansistów, w których gospodarka narodowa odczuwa dotkliwe braki. Chcemy wykształcić w ten sposób co najmniej 2.500 specjalistów.

Głównym jednak źródłem wykwalifikowania nowych kadr wykładowców winno być rozbudowanie aspirantury przy wyższych uczelniach w kraju, kierowanie na nią, wybitających się spośród zdolności naukowych, absolwentów wyższych uczelni spośród młodzieży robotniczo-chłopskiej. Stworzenie odpowiednich warunków materialnych, które by zachęcały wybitających się studentów do wstępowania na aspiranturę, w walnie ich do konieczności zajmowania się dorywczymi pracami zarobkowymi, stanowi ważną przesłankę wykwalifikowania nowych kadr naukowych.

„Wychowanie i formowanie nowych kadr odbywa się u nas według poszczególnych gałęzi nauki i techniki, według specjalności. Jest to rzecz niezbędna i celowa... ale istnieje jedna gałąź wiedzy, której poznania winno być obowiązkowe dla bolszewików wszystkich gałęzi nauki — jest to marksistowska nauka o społeczeństwie, o prawach rozwoju społeczeństwa, o prawach rozwoju rewolucji proletariackiej, o prawach rozwoju budownictwa socjalistycznego, o zwycięstwie komunizmu”.

Przechodząc z koła do problemu średniego ognia kadr. Odgrywa ono szczególnie ważną rolę w realizacji naszych planów gospodarczych, w walce o ilość i jakość produkcji.

Zaplanowane zapotrzebowanie na kadry ze średnim wykształceniem w gospodarce narodowej wynosi łącznie 420.000 osób, w tym w przemyśle wraz z budownictwem 96.000, w transporcie — 20.000, w rolnictwie — 42.000.

Skąd będziemy czerpać i gdzie będziemy przygotowywać te kadry?

Głównym ich źródłem będą szkoły zawodowe II stopnia, których ilość w ramach Planu 6-letniego musi wzrosnąć, aby zapewnić przeszkolenie w tym okresie 298.000 osób, tj. 71 proc. szacunkowego zapotrzebowania.

Koniecznym jest przejście i użycie nomenklatury zawodów pod kątem zadań nakreślonych przez Plan 6-letni.

Parę słów w związku z tym o majstrach. Nasyconie produkcji kadrą majstrską jest dziś wysoce niedostateczne. Dlatego w ramach Planu 6-letniego wysuwa się już w pierwszych latach jego realizacji, paląca konieczność usunięcia tego niedoboru drogą masowego kierowania wykwalifikowanych robotników na zorganizowane w tym celu kursy dla majstrów, które winny powstać przede wszystkim w głównych ośrodkach poszczególnych gałęzi przemysłu.

Nasyconie gospodarki narodowej nową techniką, szybkie tempo uprzedmiotowienia kraju i przebudowy rolnictwa — stawiają przed kadrą gospodarczą coraz to nowe i wyższe wymagania. Musimy planować i przedkładać sprawę przeszkolenia pracujących już w średniej kadry gospodarczej w kierunku podwyższenia jej kwalifikacji, a w pierwszym rzędzie przyswojenia jej osiągnięć produkcyjnej radzieckiej techniki, nauki i organizacji. W tym zakresie konieczny jest skoordynowany wysiłek resortów gospodarczych, NOT i Zw. Zaw.

Istniejący obecnie skład socjalny studentów, z których zaledwie 40 proc. stanowi młodzież pochodzenia robotniczo-chłopskiego (na pierwszym roku studiów 58 proc.) — jest niezadowalający. Należy w celu szybszego formowania inteligencji wywodzącej się z ludu pracującego, a przede wszystkim z klasy robotniczej, postawić sobie, jako zadanie, doprowadzić w ciągu najbliższych lat podjęciu planu doboru na wyższe uczelnie do poważnej zmiany oblicza socjalnego rosnącej armii studentów, tak aby ilość studentów pochodzenia robotniczo-chłopskiego stanowiła nie mniej, niż 70 proc. o gótu studiujących.

Skąd będziemy czerpać i gdzie będziemy przygotowywać te kadry?

Głównym ich źródłem będą szkoły zawodowe II stopnia, których ilość w ramach Planu 6-letniego musi wzrosnąć, aby zapewnić przeszkolenie w tym okresie 298.000 osób, tj. 71 proc. szacunkowego zapotrzebowania.

Koniecznym jest przejście i użycie nomenklatury zawodów pod kątem zadań nakreślonych przez Plan 6-letni.

„Wychowanie i formowanie nowych kadr odbywa się u nas według poszczególnych gałęzi nauki i techniki, według specjalności. Jest to rzecz niezbędna i celowa... ale istnieje jedna gałąź wiedzy, której poznania winno być obowiązkowe dla bolszewików wszystkich gałęzi nauki — jest to marksistowska nauka o społeczeństwie, o prawach rozwoju społeczeństwa, o prawach rozwoju rewolucji proletariackiej, o prawach rozwoju budownictwa socjalistycznego, o zwycięstwie komunizmu”.

„Wychowanie i formowanie nowych kadr odbywa się u nas według poszczególnych gałęzi nauki i techniki, według specjalności. Jest to rzecz niezbędna i celowa... ale istnieje jedna gałąź wiedzy, której poznania winno być obowiązkowe dla bolszewików wszystkich gałęzi nauki — jest to marksistowska nauka o społeczeństwie, o prawach rozwoju społeczeństwa, o prawach rozwoju rewolucji proletariackiej, o prawach rozwoju budownictwa socjalistycznego, o zwycięstwie komunizmu”.

Skąd będziemy czerpać i gdzie będziemy przygotowywać te kadry?

Głównym ich źródłem będą szkoły zawodowe II stopnia, których ilość w ramach Planu 6-letniego musi wzrosnąć, aby zapewnić przeszkolenie w tym okresie 298.000 osób, tj. 71 proc. szacunkowego zapotrzebowania.

Koniecznym jest przejście i użycie nomenklatury zawodów pod kątem zadań nakreślonych przez Plan 6-letni.

Skąd będziemy czerpać i gdzie będziemy przygotowywać te kadry?

Głównym ich źródłem będą szkoły zawodowe II stopnia, których ilość w ramach Planu 6-letniego musi wzrosnąć, aby zapewnić przeszkolenie w tym okresie 298.000 osób, tj. 71 proc. szacunkowego zapotrzebowania.

Koniecznym jest przejście i użycie nomenklatury zawodów pod kątem zadań nakreślonych przez Plan 6-letni.

Skąd będziemy czerpać i gdzie będziemy przygotowywać te kadry?

Głównym ich źródłem będą szkoły zawodowe II stopnia, których ilość w ramach Planu 6-letniego musi wzrosnąć, aby zapewnić przeszkolenie w tym okresie 298.000 osób, tj. 71 proc. szacunkowego zapotrzebowania.

Koniecznym jest przejście i użycie nomenklatury zawodów pod kątem zadań nakreślonych przez Plan 6-letni.

Skąd będziemy czerpać i gdzie będziemy przygotowywać te kadry?

Głównym ich źródłem będą szkoły zawodowe II stopnia, których ilość w ramach Planu 6-letniego musi wzrosnąć, aby zapewnić przeszkolenie w tym okresie 298.000 osób, tj. 71 proc. szacunkowego zapotrzebowania.

Koniecznym jest przejście i użycie nomenklatury zawodów pod kątem zadań nakreślonych przez Plan 6-letni.

Skąd będziemy czerpać i gdzie będziemy przygotowywać te kadry?

Głównym ich źródłem będą szkoły zawodowe II stopnia, których ilość w ramach Planu 6-letniego musi wzrosnąć, aby zapewnić przeszkolenie w tym okresie 298.000 osób, tj. 71 proc. szacunkowego zapotrzebowania.

Koniecznym jest przejście i użycie nomenklatury zawodów pod kątem zadań nakreślonych przez Plan 6-letni.

Skąd będziemy czerpać i gdzie będziemy przygotowywać te kadry?

Głównym ich źródłem będą szkoły zawodowe II stopnia, których ilość w ramach Planu 6-letniego musi wzrosnąć, aby zapewnić przeszkolenie w tym okresie 298.000 osób, tj. 71 proc. szacunkowego zapotrzebowania.

Koniecznym jest przejście i użycie nomenklatury zawodów pod kątem zadań nakreślonych przez Plan 6-letni.

4. Kadry wyższe

Rozpatrzmy teraz w świetle analizy, dokonanej przez tow. Bieruta na IV Plenum KG zagadnienie kadr specjalistów z wyższym wykształceniem w ramach zadań Planu 6-letniego.

Zagadnienie to można rozbić na dwie części: na sprawę prawidłowego wykorzystania, rozmieszczenia i odpowiedniego przeszkolenia starych kadr oraz sprawę przygotowania nowych specjalistów, która posiada decydujące znaczenie dla realizacji Planu 6-letniego i na której przede wszystkim musimy skoncentrować nasze wysiłki.

Organizacje partyjne i resorty gospodarcze, podejmując hasło rzucione przez tow. Bieruta: „inżynierowie i technicy do produkcji!”, poczyniły już pierwsze, acz daleko niewystarczające kroki w tej dziedzinie. W toku prób dalszego głębszego analizowania problemu prawidłowego rozmieszczenia istniejących kadr, posunęliśmy się naprzód w ustaleniu faktycznych danych, dotyczących ilości i specjalności inżynierów na poszczególnych odcinkach naszej gospodarki narodowej oraz w ustaleniu rzeczywistych potrzeb poszczególnych resortów. Dotychczasowe dane tych analiz wskazują już, że w całym szeregu wypadków inżynierowie byli niewłaściwie wykorzystywani, jak np.: w Ministerstwie Finansów na robotniczym administracyjnym pracuje ponad 400 inżynierów i techników i około 100 nauczycieli, w Ministerstwie Górniczym pracuje 40 inżynierów, rolników i leśników itp.

Będziemy stanowczo realizować w praktyce nakaz właściwego wykorzystania inżynierów, zatrudnionych nie według posiadanej specjalności, będziemy ich kierować przede wszystkim do produkcji tam, gdzie są oni faktycznie niezbędni.

Jak to wskazał tow. Bierut — zagadnienie starych kadr specjalistów jest zagadnieniem politycznym i nie wyczerpuje się bynajmniej jej prawnym rozmieszczeniem. Właściwe wiązanie sił starych specjalistów w dzieło budownictwa socjalistycznego jest sprawą złożoną i, jak wykazuje doświadczenie, nie zawsze było przez

nas słuszenie rozwiązywane. Naszym wysiłkom, zmierzającym do rozwarstwienia tych kadr i wiązania ich podstawowej masy z budownictwem socjalistycznym, nie zawsze towarzyszyła niezbędna praca wychowawcza ze strony organizacji partyjnych, ani też dostateczna troska o stworzenie należytych warunków dla ich przeszkolenia, zgodnie z nowymi wymogami socjalistycznego rozwoju naszej gospodarki narodowej. Będziemy bezlitośnie zwalczać wszelkie przejawy szkocdnictwa skąd by ono nie pochodziło, a więc także i ze strony pewnej niewielkiej części starych specjalistów. Podstawowej zaś masie starych specjalistów przyjdzie z pomocą, poważnie ożywiana przez NOT, zw. zawodowców, a przede wszystkim organizacji partyjnych w kierunku ułatwienia tej części starych inteligencji przyswojenia sobie założeń i zadań Planu 6-letniego, przyswojenia niezbędnych jej w codziennej pracy osiągnięć techniki radzieckiej, nauki, organizacji, w kierunku zbliżenia jej do klasy robotniczej i mas pracujących chłopstwa, włączania do czynnego współudziału w rozwijaniu ruchu socjalistycznego, racjonalizatorstwa, no watorstwa.

Plan 6-letni zakłada konieczność przygotowania ponad 54 tysięcy inżynierów różnych specjalności, 8 tysięcy specjalistów z wyższym wykształceniem rolniczym, przeszło 20 tysięcy ekonomistów, finansistów itd.

Skąd będziemy czerpać kadry dla realizacji tego szerokiego, odpowiedzialnego i trudnego programu?

Plan budowy podstaw socjalizmu stawia bardzo poważne i złożone zadania na odcinku przygotowania kadr dla rozwijającego się rolnictwa. Okres socjalistycznej przebudowy w rolnictwie wymaga kadry, która potrafi po nowemu spojrzeć na swój zawód, a mianowicie:

a) powiązać go z walką klasową i budownictwem socjalizmu pod kierownictwem klasy robotniczej,

b) przyswoić sobie i umiejętnie przzenieść na swoje warunki zdobyte radzieckiej agrobiologii, agrotechniki, zasady planowania i organizacji pracy w socjalistycznych przedsiębiorstwach rolnych.

c) budować moenną wiedzę nauki z praktyką, chwytając i troskliwie rozwijając wszelkie przejawy ruchu racjonalizatorskiego w rolnictwie, nauczyć się przekazywać swą wiedzę i doświadczenie w sposób jasny i dostępny najszerszym masom pracującym chłopstwa w szeregach członków spółdzielni produkcyjnych.

Na jakiej kadrze, w wykonywaniu tych zadań, będziemy się opierać?

Z jednej strony na większości dawnych fachowców — rolników, którzy uczucie pracują i już przeszli częściowo przeszkolenie w Polsce Ludowej.

Z drugiej strony — i to jest szczególnie ważne — trzeba da nowych zadań przygotować nowe kadry.

6. Rolnictwo

Skąd będziemy czerpać i gdzie będziemy przygotowywać te kadry?

Głównym ich źródłem będą szkoły zawodowe II stopnia, których ilość w ramach Planu 6-letniego musi wzrosnąć, aby zapewnić przeszkolenie w tym okresie 298.000 osób, tj. 71 proc. szacunkowego zapotrzebowania.

Koniecznym jest przejście i użycie nomenklatury zawodów pod kątem zadań nakreślonych przez Plan 6-letni.

Skąd będziemy czerpać i gdzie będziemy przygotowywać te kadry?

Głównym ich źródłem będą szkoły zawodowe II stopnia, których ilość w ramach Planu 6-letniego musi wzrosnąć, aby zapewnić przeszkolenie w tym okresie 298.000 osób, tj. 71 proc. szacunkowego zapotrzebowania.

Koniecznym jest przejście i użycie nomenklatury zawodów pod kątem zadań nakreślonych przez Plan 6-letni.

Skąd będziemy czerpać i gdzie będziemy przygotowywać te kadry?

Głównym ich źródłem będą szkoły zawodowe II stopnia, których ilość w ramach Planu 6-letniego musi wzrosnąć, aby zapewnić przeszkolenie w tym okresie 298.000 osób, tj. 71 proc. szacunkowego zapotrzebowania.

Koniecznym jest przejście i użycie nomenklatury zawodów pod kątem zadań nakreślonych przez Plan 6-letni.

Skąd będziemy czerpać i gdzie będziemy przygotowywać te kadry?

Głównym ich źródłem będą szkoły zawodowe II stopnia, których ilość w ramach Planu 6-letniego musi wzrosnąć, aby zapewnić przeszkolenie w tym okresie 298.000 osób, tj. 71 proc. szacunkowego zapotrzebowania.

Koniecznym jest przejście i użycie nomenklatury zawodów pod kątem zadań nakreślonych przez Plan 6-letni.

Skąd będziemy czerpać i gdzie będziemy przygotowywać te kadry?

Głównym ich źródłem będą szkoły zawodowe II stopnia, których ilość w ramach Planu 6-letniego musi wzrosnąć, aby zapewnić przeszkolenie w tym okresie 298.000 osób, tj. 71 proc. szacunkowego zapotrzebowania.

Koniecznym jest przejście i użycie nomenklatury zawodów pod kątem zadań nakreślonych przez Plan 6-letni.

Skąd będziemy czerpać i gdzie będziemy przygotowywać te kadry?

Głównym ich źródłem będą szkoły zawodowe II stopnia, których ilość w ramach Planu 6-letniego musi wzrosnąć, aby zapewnić przeszkolenie w tym okresie 298.000 osób, tj. 71 proc. szacunkowego zapotrzebowania.

Koniecznym jest przejście i użycie nomenklatury zawodów pod kątem zadań nakreślonych przez Plan 6-letni.

Skąd będziemy czerpać i gdzie będziemy przygotowywać te kadry?

Głównym ich źródłem będą szkoły zawodowe II stopnia, których ilość w ramach Planu 6-letniego musi wzrosnąć, aby zapewnić przeszkolenie w tym okresie 298.000 osób, tj. 71 proc. szacunkowego zapotrzebowania.

Koniecznym jest przejście i użycie nomenklatury zawodów pod kątem zadań nakreślonych przez Plan 6-letni.

Skąd będziemy czerpać i gdzie będziemy przygotowywać te kadry?

Głównym ich źródłem będą szkoły zawodowe II stopnia, których ilość w ramach Planu 6-letniego musi wzrosnąć, aby zapewnić przeszkolenie w tym okresie 298.000 osób, tj. 71 proc. szacunkowego zapotrzebowania.

Koniecznym jest przejście i użycie nomenklatury zawodów pod kątem zadań nakreślonych przez Plan 6-letni.

Skąd będziemy czerpać i gdzie będziemy przygotowywać te kadry?

Głównym ich źródłem będą szkoły zawodowe II stopnia, których ilość w ramach Planu 6-letniego musi wzrosnąć, aby zapewnić przeszkolenie w tym okresie 298.000 osób, tj. 71 proc. szacunkowego zapotrzebowania.

Koniecznym jest przejście i użycie nomenklatury zawodów pod kątem zadań nakreślonych przez Plan 6-letni.

Skąd będziemy czerpać i gdzie będziemy przygotowywać te kadry?

Głównym ich źródłem będą szkoły zawodowe II stopnia, których ilość w ramach Planu 6-letniego musi wzrosnąć, aby zapewnić przeszkolenie w tym okresie 298.000 osób, tj. 71 proc. szacunkowego zapotrzebowania.

Koniecznym jest przejście i użycie nomenklatury zawodów pod kątem zadań nakreślonych przez Plan 6-letni.

Skąd będziemy czerpać i gdzie będziemy przygotowywać te kadry?

Głównym ich źródłem będą szkoły zawodowe II stopnia, których ilość w ramach Planu 6-letniego musi wzrosnąć, aby zapewnić przeszkolenie w tym okresie 298.000 osób, tj. 71 proc. szacunkowego zapotrzebowania.

Koniecznym jest przejście i użycie nomenklatury zawodów pod kątem zadań nakreślonych przez Plan 6-letni.

Skąd będziemy czerpać i gdzie będziemy przygotowywać te kadry?

Głównym ich źródłem będą szkoły zawodowe II stopnia, których ilość w ramach Planu 6-letniego musi wzrosnąć, aby zapewnić przeszkolenie w tym okresie 298.000 osób, tj. 71 proc. szacunkowego zapotrzebowania.

Koniecznym jest przejście i użycie nomenklatury zawodów pod kątem zadań nakreślonych przez Plan 6-letni.

Skąd będziemy czerpać i gdzie będziemy przygotowywać te kadry?

Głównym ich źródłem będą szkoły zawodowe II stopnia, których ilość w ramach Planu 6-letniego musi wzrosnąć, aby zapewnić przeszkolenie w tym okresie 298.000 osób, tj. 71 proc. szacunkowego zapotrzebowania.

Koniecznym jest przejście i użycie nomenklatury zawodów pod kątem zadań nakreślonych przez Plan 6-letni.

Skąd będziemy czerpać i gdzie będziemy przygotowywać te kadry?

Głównym ich źródłem będą szkoły zawodowe II stopnia, których ilość w ramach Planu 6-letniego musi wzrosnąć, aby zapewnić przeszkolenie w tym okresie 298.000 osób, tj. 71 proc. szacunkowego zapotrzebowania.

Koniecznym jest przejście i użycie nomenklatury zawodów pod kątem zadań nakreślonych przez Plan 6-letni.

Skąd będziemy czerpać i gdzie będziemy przygotowywać te kadry?

Głównym ich źródłem będą szkoły zawodowe II stopnia, których ilość w ramach Planu 6-letniego musi wzrosnąć, aby zapewnić przeszkolenie w tym okresie 298.000 osób, tj. 71 proc. szacunkowego zapotrzebowania.

Koniecznym jest przejście i użycie nomenklatury zawodów pod kątem zadań nakreślonych przez Plan 6-letni.

Kronika Pabianic



WAŻNIEJSZE TELEFONY:

- Komitet PZPR: 4 - Sekretariat, 289 - I sekretarz, 415 - II sekretarz, 0 - Straż Pożarna, 6 - Kom. „Służby Polsce”, 23 - PZPB, 63 - Komisariat M. O., 66 - Prezydium MRN, 91 - Dworzec Kolejowy, 112 - PCK, 143 - Zarząd Miejski ZMP, 213 - Telegraf, 215 - Pogotowie PCK.

KINA:

Kino „ROBOTNIK” wyświetla film produkcji amerykańskiej pt. „Złota dziewczynka”. Dozwolony dla młodzieży od lat 18.

Kino „POLONIA” — w lipcu z powodu remontu nieczynne.

Redakcja „Głosu Pabianic”, Armii Czerwonej 19, tel. 287.

Coraz szybciej kroczy wieś polska do socjalizmu

Rośnie sieć spółdzielni produkcyjnych w woj. łódzkim

Z miesiąca na miesiąc wzrasta liczba spółdzielni produkcyjnych. W województwie łódzkim jest ich już 45. Poważny odsetek wśród nich przeprowadził wspólne siewy wiosenne, a wszystkie przystąpią już do wspólnych siewów jesiennych. Liczba powyżej podana w najbliżej dniach powiększy się o dalsze kilkanaście nowych spółdzielni produkcyjnych.

Rozwój spółdzielni produkcyjnych świadczy o tym, że, mimo wrogiej propagandy bogaczy wiejskich, usiłujących zohydzić idee spółdzielczości, chłopcy mało i średniorolnicy, obserwując poczynania pierwszych spółdzielni produkcyjnych, przekonani zostali o wyższości gospodarki zbiorowej nad indywidualną.

Osiągnięcia gospodarcze, kulturalne i socjalne istniejących już spółdzielni produkcyjnych, skupiają wokół zagadnienia spółdzielczości produkcyjnej coraz większe rzesze chłopów mało i średniorolnych.

NASZE OSIĄGNIĘCIA NA ODCINKU SPÓŁDZIELCZOŚCI PRODUKCYJNEJ

Obrzymia większość istniejących spółdzielni produkcyjnych w woj. łódzkim, to spółdzielnie zorganizowane w roku bieżącym. W ubiegłym roku powstało ich 9. Jako pierwsza powstała

spółdzielnia produkcyjna w Wilkowicach, pow. rawsko-mazowieckiego w marcu ub. roku.

Prace swe rozpoczęły spółdzielnie w ogniu walki klasowej z bogaczem wiejskim, który, stosował wszystkie środki, ażeby nie dopuścić, tak do ich powstania, jak i do rozwoju. Jednakże młode spółdzielnie produkcyjne w oparciu o organizację partyjną potrafiły przezwyciężyć przeciwności. Załatwiono sprawę wkładów inwentaryzacyjnych, zastosowano dniówki obrachunkowe oraz przystąpiono do zespołowej pracy nad podniesieniem poziomu gospodarczego. 37 spółdzielni przystąpiło do wspólnych, siewów wiosennych, zakańczając je sprawnie i przed terminem, dając tym samym jeszcze raz wyraz wyższości gospodarki ze społowej nad indywidualną. Udzielone przez Państwo kredyty w wysokości 68 milionów zł. zostały przeznaczone przede wszystkim na inwestycje, które zapewnią szybki rozwój gospodarczy spółdzielni i dobrobyt ich członków. W roku bieżącym buduje się w spółdzielniach 6 nowych obór zespołowych, remontuje się 9 starych polewarczych zabudowań gospodarczych, zakłada się na obszarze 27 ha kultury specjalne, jak chmielniki, sady, stawy rybne itp. oraz zakupuje się 450 sztuk inwentarza żywego i 95 sztuk maszyn i narzędzi rolniczych.

Zelektryfikowano dotychczas 13 spółdzielni, w 24 założono telefony.

Poważne osiągnięcia mają spółdzielnie na odcinku kulturalnym i socjalnym. Założono 10 dzielnicowych radofonowych 24 spółdzielnie, w 31 uruchomiono świetlice, w 4 spółdzielniach przewidziana jest budowa domów kultury.

Osiągnięcia te, mimo, występujących jeszcze tu i ówdzie nie doścignięcia, świadczą o przeobrażeniu organizacyjnej naszych spółdzielni produkcyjnych.

NALÉZY ZWIĘKSZYĆ POMOC DLA SPÓŁDZIELNI PRODUKCYJNEJ

Nowa forma gospodarowania, zespołowego, sprawiała i sprawia jeszcze wiele trudności za rządów spółdzielni produkcyjnych.

Organizacje partyjne w spółdzielniach produkcyjnych, komitety gminne i powiatowe nie zawsze pomagali dostatecznie młodym spółdzielcom. Przede wszystkim nie zastosowano się dostatecznie o umocnienie spółdzielni przez zwiększenie liczby członków. Pozostawiono niejednokrotnie na żer wrogiej propagandy mało i średniorolnych chłopów, tworząc niezdrowy podział gromady na spółdzielców i niespółdzielców.

Tak było prawie we wszystkich spółdzielniach produkcyjnych, a szczególnie w Grochowie, pow. kutnowskiego i Lubiatkowie, pow. piotrkowskiego. Były nawet wypadki, gdzie stanowisko członków organizacji partyjnej dawało wręcz zły przykład, jak na przykład w Lubiatkowie, gdzie tow. Leokadia Misłak wypożyczyła ze spółdzielni konia do obrobienia działki przyzagrodowej i w czasie największego napięcia robót przy siewach wiosennych przetrzymywała go u siebie przez dwa tygodnie. Zrozumiałe jest, że podobne wypadki wpływały ujemnie na sprężystość i spójność spółdzielni.

Chcemy przyspieszyć przebudowę ustroju wsi, ażeby usunąć ostatecznie nierównomierność w rozwoju przemysłu i rolnictwa. Nakładła to na organizacje partyjne obowiązek otoczenia większą opieką spółdzielni produkcyjnych, przez zwalczanie wrogiej działalności bogaczy wiejskich, przez kontrolowanie pracy czynników zobowiązanych do udzielania pomocy fachowej spółdzielniom produkcyjnym przez tepienie niedbalstwa i biurokracizmu, co niejednokrotnie utrudnia pracę. Dowodem niedbalstwa jest stanowisko TOR-u w Rawie i Maz. Tu właśnie TOR oświadcza zarządowi spółdzielni produkcyjnej w Wilkowi-

cach, że traktor spółdzielni trzeba oddać na złom, gdyż nie nadaje się już do remontu. Tymczasem traktorzysta spółdzielni nie fachowiec, wyremontował sam wspomniany traktor, który od kilku miesięcy pracuje zupełnie dobrze.

PRZEBUDOWUJEMY USTROJ WSI PRZEKONUJĄC CHŁOPÓW O WYŻSZOŚCI GOSPODARKI ZESPOŁOWEJ.

Powstające spółdzielnie produkcyjne są wymownym dowodem, że przykład zespołowej gospodarki działa przekonująco na chłopów mało i średniorolnych.

Praagniemy, ażeby chłopcy mało i średniorolnicy, przekonani przykładami i wyjaśnieniami, z własnej woli wstępować do spółdzielni produkcyjnych, bo z doświadczenia wiemy, że tylko takie spółdzielnie dają rekojmie szybkiego rozwoju. Jednak za daniem organizacji partyjnych, organizacji masowych oraz rad

narodowych jest ciągle nieprzerwane uświadamianie chłopów pracujących, wskazywanie im na przykłady nowych spółdzielni oraz kolchozów w Związku Radzieckim, których olbrzymie osiągnięcia gospodarcze, kulturalne i socjalne mieli możliwość oglądać chłopcy naszego województwa, niedawno przybyli z wycieczki do Związku Radzieckiego.

Niedopuszczalne jest stosowanie wszelkiego rodzaju przymusu, czy to bezpośredniego, czy też pośredniego. Niedopuszczalne jest stosowanie form przymusu, który dzieli chłopów mało i średniorolnych na dwa obozy, t.j. na spółdzielców i chłopów biednych, jeszcze stojących poza spółdzielnią.

Spółdzielnie produkcyjne będą miały trwałe podstawy rozwoju, gdy przysiędą do nich chłopcy mało i średniorolnicy, głęboko uświadomieni i przekonani, tak jak są przekonani ci, którzy poznali gospodarke kolchozów w Związku Radzieckim. (Malsz)

Kto to jest inżynier sanitarny?

Nowa specjalność wiedzy na politechnice

Od nowego roku szkolnego mają być utworzone na politechnikach w Warszawie i we Wrocławiu nowe wydziały inżynierii sanitarnej. Liczne miejsce na pierwszym roku studiów w każdej uczelni ma być ograniczona do kilkunastu. W programie studiów będą wyodrębnione od drugiego roku dwa kierunki: konstrukcyjny i instalacyjny - mechaniczny. Trzeci kierunek studiów - technologiczny - ma powstać po kilku latach z chwilą zorganizowania specjalnych laboratoriów.

Wprowadzenie nowej specjalności do studiów politechnicznych wywołuje zrozumiałe zainteresowanie. Odrębne wydziały inżynierii sanitarnej są nowością nie tylko w Polsce, ale i w całej Europie.

Zadaniem inżynierii sanitarnej będzie sprawa uzdrowienia miast, osiedli i wsi oraz zakładów przemysłowych przez uzbrojenie ich we właściwe sanitarno-techniczne urządzenia. Jeśli chodzi np. o zagospodarowanie wód trzeba umieć zbudować wodociągi centralne i lokalne, studnie, filtry, odzależniacze, odkażacze itp. Usuwanie nieczystości i ich nieszkodliwienie odbywa się przez kanalizację, oczyszczalnie wód kanalizacyjnych, zakłady oczyszczania miasta, spalarnie śmieci itp. Specjalną wiedzę wymaga walka z dymem, pyłem, kurzem, wiewkami z fabryk itp. Dla wytworzenia zdrowych warunków w domach mieszkalnych i warsztatach pracy buduje się urządzenia wodociągowe - kanalizacyjne, ogrzewnicze, wentylacyjne, klimatyzacyjne, urządzenia kąpielowe itp.

w zwalczaniu możliwości przenoszenia zarazków posługujemy się dezynfekcją, dezynsekcją, deratyzacją itp.

Jak z tego widać, zadania inżynierii sanitarnej zbiegają się z zadaniem higieny publicznej z tą jednak różnicą, że higiena wytyka drogi, a inżynieria sanitarная realizuje uzdrowienie kraju środkami technicznymi i przez zastosowanie inżynierskich metod działania.

Szeroki zakres inżynierii sanitarnej wymaga wszechstronnego wykształcenia i specjalizacji w poszczególnych jej działach. Z tych względów program studiów zawiera nie tylko przedmioty ogólnotechniczne i konstrukcyjne, lecz również chemię, biologię sanitarną, wykłady o zdrowiu publicznym oraz przedmioty specjalne jak np. wodociągi i kanalizacje, ogrzewanie i wentylacja, instalacje domowe i gospodarcze, technika sanitarna, technologia wody i ścieków, budowa miast i osiedli, urządzenia zakładów użyteczności publicznej.

Akademie uświetnią rocznicę Manifestu Lipcowego

W godzinach rannych, dnia 13 lipca odbyła się w Komitecie Miejskim PZPR odprawa kierowników świetlic, na której ustalone zostały terminy akademii w poszczególnych zakładach pracy oraz ich programy artystyczne. Z wypowiedzi kierowników świetlic wynika, że zespoły artystyczne i dekoracyjne od dłuższego już czasu pracują intensywnie nad nadaniem ostatecznej formy przyjętym programom.

Podczas wszystkich akademii ogłoszone zostaną referaty o lokalnej sprawie. Część artystyczna, zaprojektowana przez zakłady pracy jest u-

„Złota Partia”

Dziś, dnia 18 bm., o godz. 18.30, w lokalu Komitetu Miejskiego PZPR przy ul. Limanowskiego 11 odbędzie się zebranie podstawowej organizacji partyjnej „Terenu - Górna”. Obecność i punktualność obowiązują wszystkich towarzyszy.

ZSch rozraca opiekę nad dzieckiem chłopskim

Zarząd oddziału Powiatowego Związku Samopomocy Chłpskiej w Łasku rozwija ożywioną działalność na odcinku opieki nad dzieckiem chłopskim. W ciągu ostatnich tygodni w dziecięcych wiejskich przeprowadzone były pokazy racjonalnego żywienia dziecka, na których obecne były kobiety wiejskie z różnych gromad. W czasie pokazów, wygłaszane były pogadanki uświadamiające ze specjalnym uwzględnieniem zagadnienia spółdzielczości produkcyjnej.

Pogadanki dyskusyjne wygłoszono m. in. we wsiach produkcyjnych Pelagia i Wola Węzykowa oraz w organizujących się spółdzielniach produkcyjnych - Wronowicach i Łopatkach.

Wykonaliśmy podjęte zobowiązania przed terminem

Pracownicy pabianickich warsztatów remontowych TOR wykonali przedterminowo, podjęte dla uczczenia 6 rocznicy Manifestu PKWN, zobowiązania.

Do dnia 16 bm. wyremontowano dodatkowo, 6 traktorów oraz 1 młockarnię. Ponadto przystarto do 10 traktorów.

Wartość wykonanego zobowiązania wynosi 130.000 zł. Składnica Wyrobów Kapełuszniczych Nr 3 w Pabianicach

melduje o przedterminowym wykonaniu zobowiązań, podjętych w ramach Czynu Lipcowego.

Pracownicy magazynowi wysmarowali smolą dach składowicy, odnowili podłogi oraz uporządkowali teren zakładu. Pracownicy biurowi dopomogli Składnicy Wyrobów Dzielarsko-Pończoskich Nr 14 w Pabianicach w wyrównaniu założeń i doprowadzeniu sprawozdawczości finansowej do stanu bieżącego.

Ręce precz od Korei!

Nasza odpowiedź podpalaczom świata

W ubiegłym tygodniu w Pabianicach odbyło się wiele masówek i zebrań protestacyjnych przeciwko brutalnej interwencji imperialistów amerykańskich w sprawę wewnętrzną na roku koreańskiego.

W piątek ubiegłego tygodnia odbył się wiec protestacyjny w sali teatralnej PZPB, zorganizowany przez CRZZ. Zebrani na wiecu po zapoznaniu się z obecną sytuacją na Korei podjęli jednogłośnie rezolucję, w której m. in. czytamy: „Potępiamy z całą stanowczością podstępne knowania podżegaczy wojennych, kierowanych przez władców Wall-Street, mające na celu ujarzmienie narodów azjatyckich i wywołanie trzeciej wojny światowej.

Potępiamy nieuczynny akt agresji zbrojnej imperializmu amerykańskiego przeciw wolnemu narodowi koreańskiemu, który swą walką i pracą dowiódł całemu światu, że umie być gospodarzem własnego kraju.

Potępiamy barbarzyńskich morderców amerykańskich, bombardujących otwarte miasta Korei, zabijających spokojną ludność, starców, kobiety i dzieci.

Zadamy wycofania imperialistycznej armii zaborczej z Korei. Imperialistycznym zaborcom i mordercom spokojnego ludu koreańskiego odpowiadamy wzmożeniem naszych wysiłków dla przedterminowego wykonania planów produkcyjnych.

Przysyłamy wyrazy najwyższego podziwu i gorącej sympatii na rodowi koreańskiemu, który pod dowództwem Kim Ir Sena broni skutecznie jedności, wolności i niezawisłości narodowej przed amerykańskimi zaborcami.

Przyjdźmy z pomocą materialną koreańskim dzieciom, matkom i starcom. Weźmiemy aktywny udział w zbiorce pieniężnej organizowanej przez Światową Federację Związków Zawodowych”.

Kursy kierowców samochodowych

W związku z zbliżającym się terminem rozpoczęcia II turnusu szkolenia kierowców samochodowych w Państwowym Ośrodku Szkolenia Motorowego w Łodzi, Komenda Powiatowa Powszechnej Organizacji „Służba Polsce” w Pabianicach przyjmuje zapisy kandydatów na powyższy kurs. Kurs zacznie się 15 sierpnia br. i trwać będzie do 15 grudnia br.

W związku z tym, że ośrodek szkolenia znajduje się w Łodzi, kursanci otrzymają 50 procentowe zniżki kolejowe lub tramwajowe.

Absolwenci kursów kierowców samochodowych otrzymają prawo jazdy III kategorii. Zgodnie z podpisanym zobowiązaniem absolwentów obowiązuje jednorodna płatna praktyka w charakterze pomocnika kierow-

cy samochodowego. Instytucje tu przedsięwzięcia, w których absolwenci będą pracować wskazuje Dyrekcja Okręgowa Szkolenia Zawodowego.

Po odbyciu służby wojskowej i po uzyskaniu wojskowego prawa jazdy oraz dobrej opinii o przebiegu służby, absolwenci kursu otrzymają bez egzaminu prawo jazdy II kategorii oraz zostaną zatrudnieni w instytucjach państwowych i spółdzielczych.

Warunki przyjęcia na kurs są następujące: na kurs przyjmowani są mężczyźni pochodzenia robotniczego i chłopskiego roczników: 1930, 1931, 1932. Minimalne wykształcenie 5 klas szkoły powszechnej, dobry stan zdrowia, podanie o przyjęcie na kurs, oryginalny metryk urodzenia, lub jej uwierzytelniony odpis, ostatnie świadectwo szkolne. Bliższych informacji udziela i zapisy przyjmuje Powiatowa Komenda Powszechnej Organizacji „Służba Polsce” w Pabianicach ul. Armii Czerwonej 25.

Czytajcie „GŁOS”

Trzeba pomóc LZS w Dłutowie

Kilka kilometrów za Pabianicami znajduje się miejscowość Dłutów. Sport znalazł wielu zwolenników wśród mieszkańców tego miasteczka. Niedawno zorganizowano tu Ludowy Zespół Sportowy przy spółdzielni pracy „Dłutowianka”.

Nowo powstały klub napotyka jednak w swym rozwoju na liczne przeszkody i trudności, z których najważniejszą jest brak boiska.

Sportowcy, chcąc urządzić mecz piłki nożnej, zmuszeni są do dwukilometrowego spaceru do Leszczyń Dużych, gdzie dzięki kierownikowi PGR-u ob. Janowi Baumanowi, wybudowano boisko.

Wydaje się, że sprawę budowy boiska w Dłutowie można rozwiązać.

Obok domu ludowego znajduje się plac nadający się doskonale na ten cel. Plac ten został już nawet wymierzony i częściowo splantowany, jednak podjętych prac nie przeprowadzono do końca. Sportowcy mają w mieście plac zmuszeni są do korzystać z boiska dość odległego.

Dziwnie, że Gminny Komitet Kultury Fizycznej nie zainteresował się do tychczas tą sprawą.

Mamy nadzieję, że sprawa budowy boiska ruszy wreszcie z miejsca i sportowcy Ludowego Zespołu Sportowego będą mogli w Dłutowie grać w piłkę.

Stanisław Kapka korespondent „Głosu”

Nowi ludzie - nowy styl pracy

W Zakładach Mechanicznych im. J. Strzelczyka w Pabianicach współzawodnictwo pracy obejmowało do niedawna zaledwie trzydziści kilka procent załogi, a ruch racjonalizatorski w zakładzie w ogóle nie istniał. Zagadnieniem bezpieczeństwa i higieny pracy nie miał się dotychczas kto zainteresować. Zakłady napotykały na poważne trudności w zapośredzeniu, co z kolei utrudniało terminowe wykonywanie planów produkcyjnych. Dla tych wszystkich spraw i zagadnień rada zakładowa nie wykażala dostatecznego zainteresowania, żyła w oderwaniu od najistotniejszych bolączek załogi. Za pracę radę zakładową miała swe źródło w wadliwym stylu pracy. Załatwanie wszystkich spraw spoczywało na barkach ówczesnego przewodniczącego, zaś członkowie rady przychodzili tylko na zebrania. Kres temu stanowiły rzeczy położony wybór nowej rady, w skład której weszli najaktywniejsi członkowie załogi.

Nowo wybrana rada po zanalizowaniu sytuacji wyciągnęła dla siebie odpowiednie wnioski. Każdy z radnych

otrzymał pewien dział pracy, za który ponosi pełną odpowiedzialność. Działalność rady oparto o miesięczne plany produkcyjne. Nawładzano ściśle współpracę z podstawową organizacją partyjną oraz kierownictwem zakładu. Wyniki tego nowego stylu pracy przyniosły owoce.

Dzięki energicznej akcji uświadamiającej, jaką przeprowadzono wśród załogi, do współzawodnictwa pracy przystąpiło już 86 procent pracowników. Poważne przekraczanie norm produkcyjnych przez poszczególne pracowniki pozwoliło na przedterminowe wykonanie półrocznego planu produkcyjnego. Został on wykonany w dniu 13 czerwca br. W końcu

Państwowe Zakłady Przemysłu Odrzeczowego organizują akademię 20 lipca. Głównymi punktami programu artystycznego będą występy solowe.

PZPW Nr 41 organizują akademię w dniu 21 lipca. Przewiduje się w części artystycznej montaż literacki, występy zespołu muzycznego i recytacje. Państwowe Zakłady Przemysłu Bawełnianego opracowały montaż słowno-muzyczny, w którym bierze udział ponad 100 osób.

Również bogaty program przygotowały Zakłady Przemysłu Chemicznego „Pabianice”, w których akademii odbędzie się dnia 21 lipca.

W tych zakładach pracy, w których nie ma zorganizowanych zespołów świetlicowych, odbędzie się o okazji Święta Lipcowego okolicznościowe pogadanki. F.S.

Poszukiwani pracownicy

Pracowników fizycznych do robót budowlanych w Pabianicach, Zgierz i Łodzi poszukują Państwowe Przedsiębiorstwa Budowlane, Oddział 1 w Łodzi, Kilińskiego 136. Kwatery zapewnione. 60

Ogłoszenia drobne

Centrale „Głosu” w Pabianicach, ul. Wspólna 3a, za trudni księgowego bilan sista i kontystę. 58

20 LAT temu

Co pisała prasa łódzka w dn. 18 lipca 1930 r.

MIĘDZYNARODOWY KONKURS AWIONETEK

W dniu wczorajszym 14 polskich awionetek wystartowało do międzynarodowego lotu dokoła Europy. Wśród startujących był por. Zwirko, kpt. Bajan i inni lotnicy polscy.

NIE CHCĄ KRÓLA FUADA

W Egipcie trwają walki ludności z policją. Król Fuad wprowadził do akcji pacyfikacyjnej oddziały gwardii. Powstańcy w Aleksandrii, którzy zdobyli część miasta — domaga się natychmiastowej detronizacji króla Fuada.

„RYBA KSIĘZYCOWA” NA OCEANIE ATLANTYCKIM

W serii wiadomości tzw. „ogórko wych” Kurier Łódzki donosi o pojawieniu się „ryby księżycowej” w szeregach punktów Oceanu Atlantyckiego oraz w zatoce triesteńskiej i w pobliżu Marsylii.

„Ryba księżycowa” waży ponad 600 kilo, pokryta jest drobną łuską, twardą jak stal, posiada „cztery” szczyki, działające jak kamienie młyńskie.

„Ryba księżycowa” sieje zniszczenie wśród wszystkiego co żyje w morzu. Potężne, opancerzone kraby miadzy jak orzechy.

Pojawieniu się tego potwora morskowego pod Marsylią miał towarzyszyć niezwykle szum morza, jak od nadchodzącego huraganu. W popołudniu przed „księżycówką” uciekać miały nawet delfiny.

PRZERAŻAJĄCE CYFRY

Kurier Łódzki podaje szczegóły statystyczne, odnoszące się do stanu bezrobocia. Według tej statystyki bez pracy pozostaje w obecnej chwili: włókniarzy — 47,793, budowlarzy — 35,354, metalowców — 21,291, pracowników umysłowych — 17,794.

Poza tym bez pracy pozostaje 273,717 osób bez określonego zawodu.

ROZWIĄZANIE REICHSTAGU

W dniu wczorajszym kanclerz Bruening odczytał dekret rozwiązujący parlament niemiecki. Wyborcy do nowego Reichstagu wyznaczone zostały na dzień 14 września.

Odczytaniu dekretu towarzyszyły demonstracje na ławach posłów komunistycznych oraz chóralny śpiew Międzynarodówki.

W ŻYRARDOWIE SPOKÓJ

W wiadomości pod tytułem „Pokrwawych zajączech w Żyrardowie” — Kurier Łódzki donosi, że w mieście tym zapanował już spokój. Kilka tysięcy zwolnionych nagłe z pracy robotników Żyrardowa nie urządzają od trzech dni demonstracji.

WYKRYCIE FABRYKI FAŁSZOWANYCH LEKÓW

Na Śląsku wykryto fabrykę fałszywych lekarstw. Fabrykanci zalewają kraj sfałszowanymi lekami.

KOLONIE DLA DZIECI... POLICJANTÓW

W pięknym dworze szlacheckim, w Niewieszu pod Turkiem, otwarto uroczyste kolonie dla dzieci policjantów. Dzieci, doskonale żywione, przebywać tutaj będą przez dwa miesiące wakacyjne.

Ze sportu

Przeegraliśmy z Węgrami

Lekkoatletyka węgierska przewyższa naszą w konkurencjach męskich i żeńskich

Przed rozpoczęciem międzynarodowego meczu lekkoatletycznego Węgry — Polska zawodnicy obu reprezentacji wysłali do ludu bohatersko walczącej Korei depezę z serdecznymi pozdrowieniami.

„Drużyny lekkoatletyczne Polski i Węgry — czytamy w depezę — rozgrywając obecnie w przyjacielskiej atmosferze spotkanie sportowe, z głębokim oburzeniem potępiają zbrodniczą napaść imperialistów amerykańskich na Koreę.

My, pracujący sportowcy, jesteśmy przekonani, że nasi bracia, bohaterzy patriotów koreańscy, wywalczą sobie wolność i wypędzą ze swej ojczyzny imperialistycznych napastników amerykańskich wraz z marionetkowym rządem Li Syn Mana.

Węgrzy i polscy lekkoatleci przesyłają walczącym o swą wolność patriotom koreańskim wyrazy gorącej sympatii i przyrzekają przez zwyciężenie wydatności pracy i upowszechnienie sportu walczyć o sprawę pokoju światowego pod przewodnictwem Związku Radzieckiego i jego wielkiego Wodza Józefa Stalina.”

W serdecznej i przyjacielskiej atmosferze rozpoczął się w sobotę na stadionie Wojska Polskiego lekkoatletyczny mecz międzynarodowy Węgry — Polska. Pierwszy dzień nie przyniósł nam jednak, jak zresztą było do przewidzenia, większych sukcesów poza zwycięstwami Kiszkii w biegu na 100 metrów, Adamczyka w biegu na 110 m, przez płotki oraz Bregulanki w pchnięciu kulą. Pomimo niepowodzeń naszych w pozostałych konkurencjach pierwsze dnia, na wyniki nasze na ogół nie było powodu narzekać.

Kielas był przede wszystkim „o włoś” od zajęcia pierwszego miejsca w biegu z przeszkodami i jedynie tylko fatalne jego potknięcie na ostatniej przeszkodzie przyniosło zwycięstwo Węgrowi Hiresowi. Równe 65:41 pkt., a w konkurencjach żeńskich 27:17 pkt.

W drugim dniu meczu różnicy punktowej dzielącej nas od Węgrów nie poprawiliśmy, nie mniej jednak, uzyskane wyniki przez naszych lekkoatletów musimy ocenić wyżej od wyników jakie uzyskali niedawno w meczu międzynarodowym z Czechosłowacją.

Z wyników drugiego dnia wyróżnił się H. Rakoczy mistrzynią świata!



Mistrzyni olimpijska Gyarmati (Węgry) uzyskała w Warszawie doskonały wynik w skoku w dal 5.90 m.

BAZYLEA — Sport Polski Ludowy odniósł wielki sukces na odbywających się w Bazylei mistrzostwach świata w gimnastyce. W konkurencji kobiet Polka, Helena Rakoczy, zajęła I miejsce, zdobywając po raz pierwszy w dziejach gimnastyki polskiej, zaszczytny tytuł mistrzyni świata.

Rakoczy zdobyła tytuł zasłużenie, będąc najlepszą zawodniczką zarówno w ćwiczeniach dowolnych, jak i obowiązkowych.

Polka zyskała ogółem 94.016 pkt., wyprzedzając następną Peterssen (Szwecja) aż o 2.316 pkt. (91.700) pkt. Dalsze miejsca zajęły: 3) Kolar (Austria) — 91.000 pkt., 4) Bergren (Szwecja), 5) Lemoine (Francja), 6) Surand (Francja).

Na torze i szosie w Krakowie

W Krakowie rozegrano wczoraj torowe i szosowe zawody kolarskie Związku Zawodowców. W zawodach kolarskich na torze zwyciężył Bek przed Hagem i Marchwińskim (wszyscy z Łodzi). W wyścigu natorowym zwyciężył Kraków — Katowice — Kraków (160 km), pierwszy łodzianin Pietraszewski zajął dopiero 4 miejsce. W wyścigu tym zwyciężył Wrzesiński (Warszawa) w czasie 4:15:22.

nić należy przede wszystkim nowy rekord Polski w skoku wwyż kobiet ustanowiony przez Ronczewską wynikiem 151 cm, dalej dobrą postawę Mańkowskiego w biegu na 5000 m, w którym o mało nie pokonał Kielasa, wynik Łomowskiego w pchnięciu kulą — 15,43 m, oraz za jęcie 2 i 3 miejsca przez Polaków w biegu na 800 m.

Niezwykle ambitna walka naszych reprezentantów nie zapewniła im jednak ostatecznego zwycięstwa. Mecz wygrali Węgrzy w konkurencjach męskich różnicą 43 punktów (79:22), w konkurencjach żeńskich różnicą 28 punktów (39:67).

Na 19 konkurencji męskich wygraliśmy 3, na 10 konkurencji żeńskich wygraliśmy 2.

MĘZCZYŹNI: 110 m. ppł. — 1) Adamczyk — 15,7, 2) Csenger — 15,8 3) Palfi — 15,9, 4) Ogloblin — 16,1.

400 m. — 1) Balhalmi — 49,3 2) Mach 49,3 3) Solmossi — 50,4 4) Lipiec — 51,0.

DYSK 1) Klies — 49,20 m 2) Horvath — 48,43 3) Łomowski — 45,4, 4) Adamczyk — 40,75.

100 m. — 1) Kiszka — 10,8 2) Szabeni — 10,9 3) Csanyi — 10,9 4) Stawczyk — 11,0.

1500 m. 1) Apro — 3:57,0 2) Borez — 3:57,4 3) Lewicki — 3:58,6 4) Potrzebowski — 3:59,2.

3000 m. z przeszkodami — 1) Hires — 9:32,4, 2) Kielas — 9:32,6 3) Jeszensky — 9:45,8 4) Kuśmirek — 10:13,8.

SKOK WZWYŻ. 1) Lechocki — 1,90 m. 2) Cecula — 1,75 m. 3) Kownacki — 1,75 m. 4) Zaranid 1,70 m.

MŁOT 1) Nemeth — 56,32 m 2) Petike 54,71 m, 3) Masłowski — 49,55 m, 4) Zieleniewski 46,36 m.

TROJSKOK. 1) Puskas — 14,34 m 2) Hoffman M. Polska — 14,31 m 3) Kowal — 14,01 m 4) Bolyki 13,70 m. 14x100 m. 1) Węgrzy — 41,7 sek. 2) Polska — 42,0 sek.

400 m ppł. — 1. Berdi (W) 55,8, 2. Lombos (W) 56,4, 3. Puzio (P) 57,0.

200 m — 1. Csany (W) 22,0, 2. Stawczyk (P) 22,4, 3. Szabeni (W) 22,5.

Kula — 1. Łomowski (P) 15,43, 2. Krzyżanowski (P) 14,63, 3. Lovai (W) 14,35.

800 m: Garay (W) 1:56,6, 2. Werbiliński (P) 1:57,3, 3. Barceki (P) 1:57,6.

W dal: 1. Adamczyk (P) 7,14, 2. Csany (W) 7,05, 3. Puskas (W) 7,04.

5.000 m: 1. Szegedi (W) 15:04,2, 2. Szilagyi (W) 15:04,6, 3. Kielas (P) 15:31,0.

Oszczep: 1. Varszegi (W) 61,08, 2. Gburczyk (P) 57,65, 3. Csany 55,68, 4x400: 1. Węgry (Karadi, Morosi, Solymosi, Benhalmi) 3:19,4, 2. Polska (Mach, Lipiec, Lipski, Gralka) 3:19,8.

TYczka — 1. Homonay 4,00, 2. Kovacs 3,80, 3. Morończyk 3,70.

500 m: 1. Haczuha (W) 1:19,4, 2. Koberluti (W) 1:20,3, 3. Piwowar (P) 1:22,6.

KONKURENCJE KOBIECIE
4x100 m: 1. Węgry: (Gyarmati, Lohasz, Egri, Rakhelyne) 49,5, 2) Polska: (Stomczewska, Moderówna, Kuźmicka, Minicka), 50,6.

200 m. 1. Backaj (W) 26,2 2. Egri (W) 26,3 3. Cieślakówna (P) 26,6 4) Stomczewska (P) 27,5.

W DAL. 1. Gyarmati (W) 5,90 2. Lohasz (W) 5,73 3. Gburkówna (P) 5,41 4. Gębolisówna (P) 5,34.

KULA. 1. Bregulanka (P) 12,42, 2. Sikne (W) 11,37 3. Feber (W) 11,36 4. Flakowicz (P) 11,13.

OSZCZEP. 1. Umbraj (W) 40,74, 2. Stachowicz (P) 37,10 3. Ciach (P) 31,95 4. Vucics (W) 30,78.



Adamczyk zdobył dla nas pierwsze punkty, zwyciężając w biegu na 110 m p. w czasie 15,7 sek.

80 m p. — Gyarmati (W) 11,7, 2. Koloszvari (W) 12,5, 3. Gościński (P) 13,0.

Wzwyż: 1. Ronczewska (P) 151 (rekord Polski), 2. Csaky (W) 147, 3. Penzes (W) 140.

100 m: 1. Rakhelyne (W) 12,7, 2. Lohasz (W) 12,8, 3. Kuźmicka (P) 12,8.

Dysk: 1. Jozsane (W) 40,00, 2. Dobrzańska (P) 39,68, 3. Konikówna (P) 34,96.



STAWCZYK (Polska) nieco zawiodł nasze nadzieje.

Tabela w grupie drugiej

Po zwycięstwie Gwardii nad Kolejarzem Łódzkim 3:2 oraz przegraną Kolejarza Siedlce w Olsztynie z tamtejszym Kolejarzem 1:2, tabela wygląda następująco:

Gwardia Warszawa	2	4	6:2
Kolejarz Łódź	3	4	11:7
Kolejarz Olsztyn	3	2	4:9
Kolejarz Siedlce	2	1	2:3
Gwardia Białystok	2	1	3:5

Zawody wyznaczone na dzień 23 lipca zostały odwołane, odbędą się one w terminie późniejszym, Dnia 30 bm. Iżdzianie odпочыwają. Następnie dnia 6 sierpnia rozegrają mecz w Siedlcach z tamtejszym Kolejarzem, 13 sierpnia znów odпочыwają przed rewanżowym spotkaniem z Gwardią stołeczną w Łodzi.

Mistrzostwa piłkarskie ZSRR

MOSKWA. — W dalszym ciągu mistrzostw piłkarskich ZSRR rozegrano w Moskwie dwa spotkania: Dynamo Moskwa — Naftowic Baku 6:0, CDKA — Torpedo Stalingrad 4:1.

GEOS
Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Redakcja: **KOLEGIUM REDAKCYJNE**

Telefony:

Redaktor naczelny	215-14
Zastępca red. naczelnego	218-23
Sekretarz odpowiedzialny	218-05
Dział partyjny	218-19
Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazetek ściennej	218-42
Dział mutacji	233-23
Dział miejski i sportowy	234-21
Dział rolny	wewn. 8 i 11
Dział ekonomiczny	218-11
Dział polityczny	234-21
Redakcja nocna	wewn. 9
Kolportaż	172-31

Łódź, Piotrkowska 70, tel. 222-22
Administracja 250-42
Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 104a, tel. 111-80 i 114-75
Wydawca RSW „Prasa”
Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 88, III-cie piętro.
Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa” Łódź, ul. Zwirki 17, tel. 206-62.
Prenumeratę przyjmuje P.P.K. „Such” na konto P.K.O. Nr. VII-8533.

TEATRY

PANSTWOWY TEATR IM. STEFANA JARACZA (ul. Jaracza 27)

We wtorek, dnia 18 lipca br. o godz. 19 opera komiczna W. A. Mozart: „Uprowadzenie z Seraju”. Obsada: N. Stokowacka, O. Szamborowska, St. Witenberg, A. Majak, E. Golobow, H. Rucki, J. Łukowski, E. Kluczek, S. Federowicz. Kapelmistrz Z. Szczeplński. Reż. B. Folański. Przedstawienie zakupione przez ORZZ.

We srode, dnia 19 lipca, 1950 r., 2 balety: „Coppelia”, L. Delibes’a, i „Zielony kogut”, O. Nedbała z B. Bittnerówną i J. Kaplińskim na czele solistów i zespołu baletowego.

PANSTWOWY TEATR POWSZECHNY (ul. Obrońców Stalingradu 21, tel. 150-36)

Teatr nieczynny.

PANSTWOWY TEATR NOWY (ul. Daszyńskiego 34, tel. 181-34)

Teatr nieczynny.

TEATR LETNI „OSA” (Piotrkowska 94, tel. 272-70)

Godz. 19,30 „Śluby murarskie” — czyli wodewil warszawski Godzawy i Stępnia w reż. K. Pawłowskiego.

TEATR „ARLEKIN” (ul. Piotrkowska 152)

Nieczynny

TEATR „PINOKIO” (ul. Kopernika 16)

Teatr nieczynny.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA”

Teatr nieczynny.

PANSTWOWY TEATR ŻYDOWSKI (ul. Jaracza 2, tel. 217-49)

Teatr nieczynny.

KINA

- ADRIA dla młodzieży (Stalina 1)
- „Nikt nic nie wie”, godz. 16, 18, 20
- BAŁTYK (Narutowicza 20)
- „Przybrana córka” — godz. 16, 18, 20, 21.
- BAJKA — „Podróże Gulivera” — godz. 18, 20
- GDYNIA (Daszyńskiego 2)
- Kino nieczynne.
- HEL dla młodzieży (Legionów 2)
- Kino nieczynne
- MUZA (Pabianicka 178) „Sałatka, wódz Baszkirów”, godz. 18, 20
- POLONIA — „Oni mają ojczyznę”, godz. 17, 19, 21
- PRZEDWIOSNIE (Żeromskiego 76)
- „Poszukiwacze złota”, godz. 18, 20
- REKORD (Rzgowska 2) „Arinka” — godz. 18, 20
- ROBOTNIK — „Goal”, godz. 18, 20
- ROMA (Rzgowska 84) „Kłopoty referenta Trziszki”, godz. 18, 20
- STYLOWY (Kilińskiego 123)
- „Młodzi marynarze”, godz. 18, 20
- SWIT (Bałucki Rynek 2) „Pieśń Tajgi”, godz. 18, 20
- TECZA (Piotrkowska 108) „Moja miła”, godz. 16.30, 18.30, 20.30
- TATRY (w ogrodzie) „Panna bez posagu”, godz. 16.30, 18.30, 20.30
- WISLA — „Maarek” — godz. 16.30, 18.30, 20.30
- WŁOKNIARZ (Próchnika 16)
- „Kłopotliwe alibi”, godz. 16.30, 18.30, 20.30.

WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16)

„S.O.S.” — godz. 16, 18, 20
ZACHĘTA (Zgierska 26) „Wyspa szczęścia”, godz. 18, 20

Ostatnie wydarzenia na Filipinach świadczą o potężnym wzroście ruchu narodowo-wyzwoleńczego, skierowanego przeciwko panowaniu imperialistów amerykańskich na Archipelagu Filipińskim oraz przeciwko proamerykańskiej kliście Quirino.

Walka zbrojna filipińskich patriotów wzmogła się zwłaszcza po „wyborach” do parlamentu, które odbyły się w listopadzie roku ubiegłego.

„Wybory” te, przeprowadzone w atmosferze przemocy i terroru, postawiły ponownie u steru rządów zdeklarowanych wrogów ludu filipińskiego — posłuszne marionetki kolonizatorów amerykańskich.

Imperialistyczne kolia USA przywiązywały zawsze wielkie znaczenie do Archipelagu Filipińskiego, jako jednego z najważniejszych punktów strategicznych w zachodniej części Pacyfiku, w szczególności jako bazy wypadowej przeciwko Chinom, Korei, Japonii i innym krajom południowo-wschodniej Azji. W awanturycznej strasie USA rola Filipin wzrosła zwłaszcza po tym, gdy flota amerykańska zmuszona była wycofać się z chińskiej bazy w Tsindao, oddanej uprzednio do dyspozycji Amerykanów przez klikę Czang-Kai-szeka.

Wysługując się mocodawcom z Wall Street burżuazyjni władcy Filipin podpisali już w marcu 1947 roku z rządem Stanów Zje-

Co usłyszymy przez radio

Program na dzień 18 lipca 1950 r.
12.04 Dziennik południowy. 12.25 Przerwa. 13.10 (Ł) Audycja dla wsi — pog. S. Bachmanowej pt. „Czy doceniamy znaczenie podorywek?”. 13.20 (Ł) Chwila muzyki popularnej. 13.25 Program dnia. 13.30 Koncert zespołu Adama Wiernika. 14.00 „Z życia Węgier”. 14.15 (Ł) Komikaty. 14.20 (Ł) Muzyka operetkowa. 14.55 Recital fortepianowy Susan Sliwko. 15.20 Beethoven: Uwertura w wyk. Symfonicznej Orkiestry. 15.30 Audycja dla świetlic dziecięcych — „Wspomnienie o Elżbie Orszkowskiej”. 15.50 Rezerwa. 15.55 Przegląd prasy literackiej. 16.00 Dziennik południowy. 16.20 (Ł) Felieton z cyklu: „Książka i ty”. 16.30 (Ł) Pieśni masowe i re-

wolucyjne. 16.45 (Ł) Aktualności łódzkie. 16.55 (Ł) Chwila muzyki. 17.00 Koncert Orkiestry Rozgłośni Wrocławskiej. 17.45 Audycja historyczna. 18.00 Audycja „SP”. 18.15 (Ł) Skrzyńka racjonalizatorów. 18.25 (Ł) „W naszej świetlicy”. 18.45 (Ł) „Sześć lat Polskiego Radia” — felieton M. Kofty. 18.55 Chwila muzyki i program na jutro. 19.00 Koncert symfoniczny Wielkiej Orkiestry Symfonicznej. 20.00 Dzieńnik wieczorny. 20.40 „Na muzycznej fal”. 21.15 Audycja dla wsi. 21.30 Rezerwa. 22.00 Wiersze Jerzego Milera. 22.15 Chwila muzyki. 22.20 Muzyka taneczna. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Program na jutro. 23.15 Muzyka kameralna. 24.00 Za kończenie audycji i Hymn.

Filipiny walczą o wolność

rodowo-wyzwoleńszemu w Azji południowo-wschodniej, kolia rządzące USA zażądały od marionetkowego rządu filipińskiego, by zapewnił im możliwość okupowania dowolnego punktu na terytorium Archipelagu Filipińskiego.

Dnia 15 stycznia br. klika Quirino „zgodziła się” oddać całość Archipelagu do dyspozycji Wall Street. Cel tego nowego układu stał się oczywisty w świetle późniejszych wydarzeń na Korei.

Już w czasie zakulisowych pertraktacji marionetki filipińskiej i przedstawiciele Waszyngtonu zdawali sobie sprawę, że układ ten wywoła zdecydowany protest i wzmożenie walki zbrojnej patriotów filipińskich, którzy z całą stanowczością ocenili to posunięcie, ja-

ko jawną interwencję USA. Toteż Amerykanie i filipińska reakcja czynią obecnie wszystko, by zatopić w krwi ruch narodowo-wyzwoleńczy na Filipinach. Pod dyktando Waszyngtonu rząd filipiński wydał szereg nowych, drażniących zarządzeń przeciwko patriotom filipińskim.

W przeddzień ogłoszenia układu, Quirino zalecił policji „używać bezlitośnie broni” przeciwko filipińskiej armii narodowo-wyzwoleńczej — tzw. Hukbong. Na tydzień przed tym, marionetkowy parlament Filipin uchwalił ustawę o asygnowaniu dodatkowych 20 milionów pezów na zwiększenie aparatu policyjnego. Z USA przybywają coraz to nowe transporty broni i w najbliższym czasie przybędzie pierwsza partia samolotów w liczbie 30. Amerykańskiej misji wojskowej na Filipinach polecono sformować nowy, specjalny oddział policji do walki z partyzantami. Warto nadmienić, że 57 procent instruktorów oddziałów policyjnych Quirino odbyło przeszkolenie w USA.

Wszystkie te poczynania amerykańskie i filipińskiej reakcji są zdezorientowane oporem ze strony ludu filipińskiego. Ruch partyzancki rozwija się z każdym dniem. Podczas gdy uprzednio teren działalności oddziałów partyzanckich ograniczał się do środkowej części wyspy Luson, obecnie działają one również na innych wyspach archipelagu, jak: Sebun, Panai, Negres. Z ogłoszonego niedawno komunikatu naczelnego wodza armii rządowej wynika, że po raz pierwszy podjęto działania wojenne przeciwko partyzantom również w prowincjach południowych wyspy Luson — Laguna, Cavite i Batangas.

O sukcesach Hukbongu sądzić można również z tego, że jego człowe oddziały docierają w okolice miasta Mont — Alban, położonego w odległości 15 mil od stolicy Filipin — Manilli. W końcu kwietnia partyzanci udali się do miasta Golana, leżącego w odległości 40 mil od stolicy, a i mają oparowali na pewien czas miasto Trias, położone w odległości godzinny jazdy od Manilli.

Ruch narodowo-wyzwoleńczy na Filipinach wstąpił w nową fazę rozwoju — rozgorzała tu prawdziwa wojna narodowa. Patriotów filipińskich są przeniknięci niezachwianą wiarą w zwyciężenie zakończenia walki, którą toczą w imię wolności i niezawisłości swej ojczyzny.